

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Krzysztof Kremis

Sędzia SO Czesław Chorzępa

Sędzia SO Piotr Jarmundowicz (spr.)

Protokolant: Małgorzata Strugała

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 27 maja 2015 r.

sygn. akt VI C 557/13

oddala apelację.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Krzysztof Kremis SSO Czesław Chorzępa

Sygn. akt II Ca 1470/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda A. P. 24 200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty (punkt I wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 335 zł tytułem kosztów procesu (punkt III wyroku) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu 286,98 zł tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego (punkt IV wyroku).

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 12 maja 2011 r strony postępowania zawarły umowę ubezpieczenia autocasco.

Przedmiotowym ubezpieczeniem objęty został samochód osobowy marki A. (...), rok prod. 2003 o nr rej. (...). Strony umowy zgodnie określiły sumę ubezpieczenia na kwotę 29 000 zł.

W dniu kradzieży przedmiotowy pojazd był w posiadaniu pracownika powoda T. B..

W związku z zamiarem kupna przedmiotowego pojazdu T. B. wykonywał w dniu 26 grudnia 2011 r jazdy próbne. Na co dzień T. B. korzystał z samochodu służbowego. Po zakończeniu jazdy próbnej, podjechał pod swój dom, gdzie zaparkował przedmiotowy w sprawie samochód. Wsiadając z pojazdu sprawdził okoliczności posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego, bez sprawdzenia, którego to pojazdu dowód ten dotyczy. Samochód zamknął na kluczyk i udał się do domu.

W dniu 27.12.2011 r samochód marki A. (...), rok prod. 2003, nr rej. (...) został skradziony przez nieustalonego sprawcę.

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej, która po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym decyzją ubezpieczeniową z dnia 31 lipca 2012 r odmówiła wypłaty odszkodowania z umowy autocasco.

Wartość pojazdu marki A. (...), rok prod. 2003 o nr rej. (...) w chwili kradzieży wynosiła 24 200 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że zastosowanie sankcji przez stronę pozwaną jest nieuzasadnione albowiem naruszenie obowiązku zabezpieczenia dowodu rejestracyjnego pojazdu nie było skutkiem winy kwalifikowanej rozumianej, jako winy umyślnej lub jako rażącego niedbalstwa. Zdaniem Sądu Rejonowego przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób niebudzący wątpliwości wykazało, że pozostawiony wewnątrz samochodu A. (...), rok produkcji 2003, nr rej. (...) dowód rejestracyjny był schowany w zamkniętym schowku. Co oznacza, iż przedmiotowy dokument pojazdu nie został pozostawiony na widoku i nie był widoczny dla osób trzecich. Sąd zważył, że posiadacz skradzionego samochodu podjął pewne, jak się potem okazało nieskuteczne, kroki celem sprawdzenia czy przedmiotowy dokument posiada przy sobie czy też pozostaje on wewnątrz samochodu. Zdaniem Sądu Rejonowego opisane powyżej okoliczności skutkują nie możliwością przypisania posiadaczowi winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w pozostawieniu wewnątrz pojazdu dowodu rejestracyjnego. Sąd wskazał, że bezsporna w zasadzie okoliczność, iż dowód rejestracyjny pozostawał w zamkniętym schowku wewnątrz pojazdu, uniemożliwia praktycznie dokonanie takiego ustalenia, albowiem nieustalony sprawca kradzieży pojazdu, podjął czynności zmierzające do kradzieży bez świadomości pozostawiania dokumentów pojazdu w jego wnętrzu. Oczywistym jest, zdaniem Sądu Rejonowego, iż pierwszą chwilą, w której sprawca kradzieży mógł się zorientować, że w pojeździe są przechowywane jego dokumenty była chwila, w której po pokonaniu wszelkich zabezpieczeń sam znajdował się wewnątrz pojazdu. Zdaniem Sądu I instancji nie prawdopodobnym jest, aby swoje dalsze działania sprawca kradzieży uzależniał od okoliczności znajdowania się dowodu rejestracyjnego wewnątrz pojazdu. Tym bardziej, że powszechnie znaną okolicznością, niewymagającą dodatkowego dowodzenia jest okoliczności, iż większość pojazdów w Polsce kradziona jest w celu ich demontażu i późniejszej sprzedaży części pojazdów, jako używanych zamiennych.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało co do zasady na uwzględnienie.

Sąd I instancji zważył, że zgodnie z § 8 ust 1 OWU –(...)– Ubezpieczenie Auto Casco górną granicą odpowiedzialności (...) S.A. z siedzibą w Ł. za szkodę objętą ubezpieczeniem stanowi wartość pojazdu według stanu z dnia powstania szkody i według cen z dnia ustalania wysokości odszkodowania, nie więcej jednak niż suma ubezpieczenia określona w umowie ubezpieczenia. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że wobec okoliczności, iż ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powoda wskutek kradzieży jego pojazdu A. (...), rok prod. 2003, nr rej. (...) wymagało wiedzy specjalistycznej, dopuścił i przeprowadził na powyższą okoliczność dowód z opinii biegłego sądowego. Wysokość szkody Sąd Rejonowy określił w oparciu o powyższy dowód, uwzględniając także okoliczność, iż żadne ze stron nie wniosła do opinii żadnych zastrzeżeń i zarzutów.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł o art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia stosowanie do końcowego wyniku postępowania.

Apelację od przedmiotowego rozstrzygnięcia złożyła strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w Ł. zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania procesowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu strona pozwana zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 k.p.c. przez błędne dokonanie ustaleń faktycznych i ocenę stanu faktycznego;
- naruszenie przepisów prawa materialnego przez przyjęcie, że w sprawie nie nastąpiło rażące zaniedbanie ze strony ubezpieczonego;
- oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że mimo naruszenia stosunku umownego przez ubezpieczonego w postaci pozostawienia dokumentów w skradzionym pojeździe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, uznając, iż dokonał on poprawnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i na tej podstawie w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, zaś z prawidłowo i niewadliwie ustalonego stanu faktycznego wyciągnął logiczne i trafne wnioski.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tą zasadą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Wprawdzie przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może wyłącznie polegać na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, że sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmiennie. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2000 r., III CKN 842/98).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał dokonaną przez Sąd I Instancji ocenę zebranego materiału dowodowego za prawidłową i obiektywną. W apelacji skarżący ograniczył się do stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych i oceny stanu faktycznego, przy czym nie przedstawił własnej oceny dowodów, która pozwoliłaby podważyć dokonane ustalenia faktyczne. Samo stwierdzenie apelującego zarzucające błędy w ustaleniach faktycznych nie jest wystarczające. W istocie stan faktyczny przedmiotowej sprawy był bezsporny mianowicie żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności zdarzenia, a także faktu kradzieży i towarzyszącej jej okoliczności. Co więcej żadna ze stron nie podważyła spójnej, logicznej oraz rzeczowej opinii biegłego sądowego wskazującą, iż wysokość szkody w pojeździe mechanicznym stanowiła kwotę 24 200,00 zł.

Niewątpliwie istotną była ocena prawna czy w świetle Ogólnych Warunków Ubezpieczenia i okoliczności zdarzenia zachodziła podstawa prawna do przyznania odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego we właściwie ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Istotą umowy ubezpieczenia, której definicję zawiera przepis art. 805 § 1 k.c. jest zobowiązanie ubezpieczyciela w zakresie prowadzonej przez niego działalności do spełnienia określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela - obowiązku świadczenia, niezbędną przeszkodą determinującą jest zaistnienie przewidzianego w umowie wypadku określonego w praktyce wypadkiem ubezpieczeniowym. To co jest takim wypadkiem winno wynikać z umowy ubezpieczenia. Przepis art. 827 § 1 k.c. stanowił, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie, a w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Ogólne Warunki Ubezpieczenia łączącego strony w § 3 ust. 1 wskazywało na zdarzenia, w których ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe w ubezpieczonym pojeździe, w tym w ust. 1 punkt 5 litera d powstałe wskutek kradzieży pojazdu, wyposażenia, wyposażenia dodatkowego lub ich części jeżeli nie zabezpieczono z należytą starannością poza pojazdem, kluczyków lub dokumentów pojazdu lub urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą.

Sama ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 153/10, opubl. Legalis)

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można mówić o umyślnym wyrządzeniu szkody. Pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe, w zamkniętym schowku nie powinno być tak surowo kwalifikowane, jako rażące niedbalstwo w ogólnych warunkach ubezpieczeniowych autocasco pozwanej, stanowiących integralną część umowy. Osoba dokonująca włamania pokonując bariery zabezpieczające nie mogła wiedzieć, że w pojeździe znajduje się dowód rejestracyjny z uwagi na to, że nie był widoczny z zewnątrz. Trudno upatrywać w powyższej sytuacji, aby zachodził związek przyczynowo skutkowy między kradzieżą, a pozostawionym w schowku dowodem rejestracyjnym. Nie sposób wskazać, iż to fakt pozostawienia dowodu rejestracyjnego w pojeździe stanowił przyczynę włamania i kradzieży samochodu, gdyż złodziej nie miał obiektywnej możliwości posiadać wiedzę na temat tego co znajduje się w schowku. Zupełnie inaczej należałoby interpretować sytuację, w której powód pozostawiłby w miejscu dostrzegalnym „na widoku” owe dokumenty. Można by wówczas oceniać takie działanie jako dodatkowy bodziec do zaboru samochodu osobowego. W tym miejscu należy wskazać jedynie na marginesie, że przytaczane przez apelującego orzeczenia dotyczą odmiennych stanów faktycznych. Ponadto niezależnie od powyższego przytaczane w uzasadnieniu apelacji wyroki nie mają mocy powszechnie obowiązującej.

Podkreślenia wymaga, że powinność zabezpieczenia dokumentów i kluczyków do samochodu osobowego, z którego korzystał powód, objętej ubezpieczeniem należy do kategorii obowiązków prewencyjnych, wpływających na zakres ryzyka ubezpieczeniowego przyjętego przez ubezpieczyciela. W związku z tym należało uznać, że zastosowanie sankcji w postaci wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w razie niedopełnienia omawianej powinności nie miało miejsce. Powód zostawił samochód zabezpieczony, gdyż był zamknięty.

W świetle powyższych rozważań, Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki wyłączające odpowiedzialność powoda.

Z tych względów apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Krzysztof Kremis SSO Czesław Chorzępa